



N^o 17.

Przedpłata w Poznaniu:
kwartalnie 1 markę, miesięcznie 35 fen.,
z odnośzeniem do domu 1 m. 25 fen.
WIELKOPOLANIN
wychodzi codziennie.

Poznań, sobota 21 stycznia 1888.

Przedpłata na pocztach:
kwartalnie 1 markę.
INSERATY od wiersza drobnego 15 fen.
REKOPISMA się nie zwracają.

Rok 6.

REDAKCJA „Wielkopolanina”: Wodna ul. nr. 22. — EKSPEDYCJA: Wodna ul. nr. 15 w drukarni Fr. Chocieszyńskiego.

Wiece!

W Głuszynie w niedzielę d. 22 stycznia o godz. 3 po południu w dworze.

W Pakości dnia 22 stycznia o godzinie 1 po południu.

W Strzelnie w niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 2 po południu na sali p. Mehliisa.

W Gąsawie w niedzielę dnia 22 stycznia r. b. w lokalu p. Kowalika.

W Grodzisku w niedzielę dnia 22 stycznia r. b. o godz. 3 po południu na sali p. Seidla.

W Pobiedziskach w niedzielę d. 22 stycznia zaraz po nabożeństwie na sali hotelu pana Waberskiego.

W Szamotułach w niedzielę dnia 22 stycznia o godz. 2 po południu na Gieldzie.

W Kościanie dnia 22 stycznia po południu o godzinie 3 i pół na sali strzeleckiej.

W Krzywiniu dnia 29 stycznia o godzinie 3 1/2 po południu.

W Krawicy dnia 29 stycznia po południu.

W Podwizu dnia 29 stycznia o godz. 1 1/2.

W Janówcu w niedzielę dnia 29 stycznia r. b. o godzinie 3 po południu na sali pana Radczyńskiego.

W Bobowie w niedzielę dnia 29 stycznia o godzinie 1 i pół w lokalu p. Chelkowskiego.

W Inowrocławiu dnia 2 lutego o godz. 3 z południa w sali hotelu p. Schendla.

W Mielżynie dnia 12 lutego o godz. 1 1/2.

Prosimy przyjaciół o opisy wieców, a zarazem o wiadomość, czy i jakich członków, i jaką składkę można było przy sposobności pozyskać dla Towarzystwa Czytelnia Ludowych.

Szkola — wiece — Czytelnie ludowe.

Bardzo trafne zdania i pożądane szczegóły znajdujemy w liście nadesłanym nam z Nekli. Nie mogąc ogłosić całego bez zmiany dla ważnych względów, podajemy go z chęcią w skróceniu:

„W ciężkiem utrapieniu naszym winniśmy wszyscy jak najusilniej gnać się do oświaty, abyśmy przemysłem i pracą to uzyskać mogli, co Niemcom wśród nas płynie z urzędów. Na nieszczęście teraźniejsza szkoła w przygotowaniu do takiej oświaty, za pomocą której moglibyśmy więcej dokazać na polu przemysłu, rolnictwa itp., nam nie dopomocze, przeciwnie ona chyba tylko utrudniać nam będzie postęp. Jakie tam pokolenie wyjdzie po latach mitręgi ze szkoły teraźniejszej — samemu Bogu wiadomo; nie byłoby dziwu, gdyby z powodu tego obmyślonego sposobu wychowywania naszej polskiej młodzieży zwięźzały się tylko owe ogromne kupy socjalistów, których, jak słychać z prasy i parlamentu, rząd zamysła stami tysięcy pędzić za granicę....

„Nie mogąc tedy oświecać dziecięci prawdziwych, trzeba nam innego chwycić się — jest jeden tylko sposób, za dobry uzna-

ny już przez wszystkich wiecowników na odbytych już prawie stu wiecach. Niejednemu ojcu albo matce widzi się ten sposób nazbyt trudnym. Już co prawda, nie każdy rodzic tak jest biegłym na książce, a jeszcze mniej w pisaniu, żeby mu było łatwem przemieniać się niespodzianie w pana nauczyciela swego dziecka.

Tylko trzeba zaufania do samego siebie, tylko wytrwałości, a Bóg da wszystko. Mamy tak zacnych ludzi, którzy wszystkimi siłami starają się ułatwiać naukę dzieciom naszym. — Rozmaite teraz wydają elementarze, dobre i tanie; byleby rodzice elementarz taki kupili a rozejrzeli się w nim, to już niepodobna, żeby przy szczerzej chęci nie mieli dziecka nauczyć czytania choćby przez całe pół roku. Mówię to nie na chybi trafi, jeno z przekonania i własnego doświadczenia. Ja bowiem sam przez pięć tygodni swego chłopca nauczyłem już dosyć dobrze czytać i pisać, i tak może każdy, byle tylko chciał.

A tak można w domu nauczyć w jednym roku, czego teraz w szkole nie uczą przez ośm lat!

Zatem rodzice, jeżeli wam dziateki miłe, nie żałujcie godziny dziennie na naukę z dziećmi, gdyż ztąd tylko radość mieć będziecie.

Dotąd w Nekli nie mieliśmy wieca, a i tutaj potrzebny, ażeby każdy człowiek lepiej poznał, jak właściwie cała sprawa wygląda, i żeby się gorliwie zabrał do całkowitej zmiany życia, a już nasamprzód do nauki dzieci i samego siebie.

Dzięki niebu, mamy tu takie zacne i oświecone osoby, którym łatwo urządzić wiec pouczający całą gminę i okolicę. to też ani wątpić, że prędzej czy później wiec będzie w Nekli“...

Tutaj nasz wiarus do listu dołącza składki od siebie i od dzieci swoich na biedną wdowę w Poznaniu po 50 fen., a zapisując się jako stały członek czytelnia ludowych, na ten cel składa 1 markę.

Ogłosiliśmy już składki te przed kilku dniami; dzisiaj spieszymy jeszcze zamieścić czterowersz, którym pragnąc innych zachęcić do czytelnia ludowych, kończy wiarus swe chwalebne pisanie.

Wiersz tak brzmi:

„Nie żałuj grosza bracie kochany,
Bo każdy nowy członek z zapalem witany!
W tymże łańcuchu oświaty bratniej
Pospiesz się bracie nie być ostatni!

Frańciszek Waczyński.“

Wiadomości polityczne.

Berlin, 19 stycznia. Pod względem obliczenia sumy, jaka będzie potrzebna na pensje dla nauczycieli elementarnych, celem ulżenia

gminom w ciężarach szkolnych, do projektu rządowego, który podaliśmy wczoraj, dołączono następujące zestawienie.

Ogólna liczba szkół w Prusach wynosi 33,919. Między niemi jest 22 971 szkół takich, w których uczy tylko jeden nauczyciel, a 10 948 jest kilkoklasowych.

Licząc tedy po 400 mrk. rocznie dla 22,971 nauczycieli, nie mających żadnych pomocników, okaże się potrzeba 9,188,400 mr. Po 400 mr. dla 10,948 pierwsz. naucz. 4,379,200 mr. razem 13,567,600 mrk.

Oprócz tego dodatki do pensji dla 23,897 innych etatowych nauczycieli po 200 mr. rocznie wyniosą 4,779,400 mr., a dla 7902 nauczycielek po 100 marek, czyni razem 790,200 mrk.

Ogółem więc na cel wymieniony będzie potrzeba rocznie po 19 milionów i 137,200 mrk.

Projekt niniejszy bez najmniejszej wątpliwości przejdzie tak w pruskiej izbie deputowanych, jak i w izbie panów, poczem król nie omieszką udzielić mu swego zatwierdzenia, żeby stał się prawem.

Przychodzi on w samą porę gminom, z których większa część już rady sobie nie wiedziała, stękając pod ogromnym ciężarem wydatków szkolnych.

Witamy go też z wielkiem zadowoleniem, ale mimo to przemilczeć nie możemy jednej uwagi, która gwałtem nam się narzuca.

Oto rzecz, o którą chodzi. Sam p. minister finansów, przedkładając pruskiej izbie deputowanych nowy etat na rok przyszły, doniósł jej zarazem, iż dzięki pomysłnemu stanowi finansów pruskich i dzięki dwódmilionom i ośmiu milionom przewyżki dochodów nad rozchodami, można było z tych pieniędzy przeznaczyć 20 mil. mrk. na ulżenie gminom w ciężarach szkolnych.

Dotychczas rzecz jest w porządku, wszelako nasuwa się tu pewne „Ale“.

Wniosek rządowy, przedłożony izbie deputowanych, ma stać się prawem, czyli innemi słowy państwo ma po wszystkie czasy zobowiązać się do płacenia gminom powyższych dodatków. A jakże będzie, skoro stan finansów pruskich w skutek nadzwyczajnych jakich okoliczności nie będzie tak pomysłny, jak dzisiaj? Zkąd wtedy państwo weźmie potrzebnych na to pieniędzy? Ha, wtedy będzie trzeba nałożyć nowe podatki.

— Parlament niemiecki na wczorajszym swem posiedzeniu zajmował się sprawą przekazania sądom przysięgłych przewinień prawowych i politycznych.

Rozprawy nad tym przedmiotem rozpoczęły się były jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, a wczoraj ukończone zostały w pierwszym czytaniu.

Ponieważ nikt nie wniósł był o przekazanie odnośnego projektu osobnej komisji do poprzedniego rozpatrzenia, drugie i trzecie jego czytanie odbędzie się wobec pełnego parlamentu.

Co się tyczy wczorajszych obrad nad rze-
czonym projektem, zasługuje na szczególniejszą

uwagę powód, dla którego niemieccy narodowcy zamierzają głosować przeciwko projektowi.

Oto jeden z ich mówców otwarcie wypowiedział, że jest on bardzo na czasie i nader pożądanym dla wszystkich, to też stronnictwo narodowców niemieckich z całej duszy jest za nim; wszelako głosować będzie przeciwko niemu, bo rząd takiego prawa sobie nie życzy.

Jestto powód nie bardzo trafiający do ogólnego przekonania, ale za to dowodzący jasno, że narodowcy niemieccy zawsze myślą głosować przeciwko każdemu projektowi do prawa, który tylko w sejmie pruskim wniesiony będzie przez kogobądź, chyba iż rząd z góry oświadczy się za nim.

Następnie parlament przystąpił do obrad nad wnioskiem do prawa, dotyczącym apelacji od wyroków sądów karnych.

I ta sprawa ponownie poruszona została przez niektórych członków parlamentu, podczas gdy rząd jest jej przeciwny, a przynajmniej nie bardzo do niej się zapala. Wczoraj ukończyło się nad nią pierwsze czytanie po stósunkowo krótkiej i mało ożywionej dyskusji.

Koszta na pomnożenie obrony krajowej w Niemczech wyniosą, jak się już trafnie domyslało, około stu milionów marek.

Odnosny projekt do prawa, którym rząd zostanie upoważniony do użycia tych pieniędzy na cele wojskowe, będzie w tych dniach przedłożony parlamentowi niemieckiemu.

Stronnictwa polityczne w pruskiej izbie deputowanych tak się przedstawiają liczebnie.

Polacy liczą członków czterestu, stronnictwo zachowawcze ma ich 132, centrum (stronnictwo katolickie), 97, narodowcy 72, stronnictwo wolnokonserwatywne 62, wolnomyślne 40.

Czterestu deputowanych nie należy do żadnego stronnictwa, a 2 krzesła poselskie są opróżnione.

Wiedeń, 18 stycznia. Gazety rosyjskie ogłosiły wczoraj ukaz carski, wystósowany do gubernatora miasta Moskwy, wypowiadający przekonanie, że pokój powszechny da się utrzymać na czas dłuższy.

Z tego powodu wiedeńska gazeta urzędowa wyraża się w tym sensie, że pokojowe to zaręczenie cara jest wprawdzie w zupełnej zgodzie z takimi samymi usiłowaniami reszty mocarstw europejskich, ale że mimo to wszystko obawa niedalekiej wojny jakoś nie chce ustąpić.

Może i ta okoliczność przyczynia się do nieufności w utrzymanie pokoju, że ów ukaz carski pojawił się, nie wiadomo, z jakiej przyczyny, lub ku jakiemu celowi. Wiele też trudno się dziwić, jeżeli podejrliwość ludzka uważa go tymczasowo tylko za chęć zamydlenia światu

oczu, podczas gdy rząd rosyjski knuje całkiem odmienne plany.

W Rzymie rząd włoski z wielką niespokojnością wygląda nowin z Abisynii.

Podług najświeższych wiadomości, jakie z tamtąd nadeszły, siły nieprzyjacielskie wynoszą przeszło 100,000 żołnierza. Wprawdzie wojsko abisyńskie co do swego uzbrojenia nie przedstawia się jako jednolita całość, ale 40,000 Abisyńczyków zaopatrzonych jest w karabiny odtylcowe, 20,000 posiada karabiny, nabijane z przodu, a reszta uzbrojona jest tylko w dzidy i tarcze.

W każdym jednakże razie przewaga liczebna jest po stronie nieprzyjaciela, a jeżeli się zważy, iż tenże zna dokładnie wszystkie drogi i przesmyki swych gór i u ludności miejscowej w każdym czasie i pod każdym względem znajdzie poparcie, Włosi zaś wszystko zdobywać sobie muszą siłą oręża, nie w tem dziwnego, że Włosi coraz mniej być mogą pewni zwycięstwa.

Z Petersburga już nawet gazety rosyjskie donoszą, że przed kilku dniami policja uciągnęła porą odbyła na chybi trafi wielką rewizją domów i przy tej sposobności aresztowała 887 osób, jako mocno poszlakowanych o należenie do tajnego związku nihilistów.

Co zaś w tem najciekawsze, to to, że trzeba było między innymi przyaresztować także całe jedno biuro policyjne, którego wszyscy urzędnicy, poczynawszy od naczelnika, aż do opalacza pieców, byli w zмовie z nihilistami.

Sprawozdanie

z czynności Towarzystwa Mł. Przemysłowców w Poznaniu za rok 1887.

Upłyniony co dopiero rok 1887 zapisać można w kronice Towarzystwa do nader pomyślnych, gdy we wszelkich kierunkach pracy panował duch ochoty, członkowie bowiem z pochwały godną gorliwością pracowali nad rozwojem stowarzyszenia, przyczyniając się przez to także choć w małej części do podźwignięcia swegojskiego przemysłu.

Najgłówniejszą czynność Towarzystwa w roku zeszłym objawiała się na zewnątrz, już to przez wysłanie różnych delegacji, już też przez urządzenie Zjazdu przemysłowego. Do ważniejszych delegacji zaliczyć należy wysłanie dwóch członków na 15-letnią rocznicę istnienia Tow. przemysłowego w Inowrocławiu, dokąd się zjechało z różnych miejscowości Księstwa około 50 delegatów, którzy nad ważnymi sprawami przemysłowymi obradowali i kilka doniosłych rezolucji powzięli. Na zaproszenie połączonych dwóch Towarzystw wągrowieckich, które urządziły wystawę przemysłową, wysłało Towarzystwo do Wągrowca 11 członków, aby, czyniąc

zadość życzeniu, ocenić wystawione przedmioty i przyznać im zasłużone nagrody. Wysłana delegacja wywiązała się ze swego trudnego zadania ku ogólnemu zadowoleniu. Obesłano nadto wystawę przemysłowo rolniczą w Krakowie, a na zjeździe chrześcijańskich kupców i przemysłowców, jaki się tamże w czasie wystawy odbył, było reprezentowane Towarzystwo nasze w osobie prezesa p. dr. Jarnatowskiego, który doznał nader serdecznego i miłego przyjęcia od obywateli krakowskich, urządzających wzmiankowany zjazd. — Lecz najważniejszym objawem życia zewnętrznego było urządzenie przez Tow. Młodych Przemysłowców Zjazdu przemysłowego w dniach 14 i 15 sierpnia r. z., który to zjazd mimo licznych przeciwności się nie odbył, bo przeszło 500 uczestników przybyło, aby radzić nad żywotnymi sprawami naszego przemysłu, które już dawno dopominały się załatwienia. Zjazd ten bardzo dodatnio oddziałał na uczestników, którzy powzięte rezolucje i wnioski coraz bardziej rozszerzają i zjednywają im zwolenników. Oby te wszystkie rady i wskazówki, wygłoszone na zjeździe, przyczyniły się do rozbudzenia tem silniejszego życia po Towarzystwach przemysłowych, a będzie to najlepszą nagrodą dla urządzających zjazd za wszelkie trudy i prace w tym celu podjęte.

Już to po raz czwarty wydało Towarzystwo w roku minionym „Rocznik IV Towarzystw przemysłowych“, którego wprawdzie rozszedł się cały nakład, lecz mimo to koszt wydawnictwa nie zostały pokryte i Towarzystwo musi pokryć niedobór. Nie zrażono się jednakże tym niepomyślnym stanem finansowym, lecz postanowiono wydać na rok bieżący „V Rocznik“, mając nadzieję, że mianowicie szanowne Towarzystwa przemysłowe przez liczne zamówienia poprą to użyteczne wydawnictwo.

W pierwsze święto Bożego Narodzenia urządziło Towarzystwo po raz drugi gwiazdkę dla biednych dzieci wśród uroczystych przemówień, śpiewów i muzyki. Odarzono tą razą 53 dzieci całkowitemi ubiorkami, a niezapomniano także o książkach, piernikach itd. Do podniesienia uroczystości całej przyczyniło się nie mało „Kółko śpiewackie“ z dyrygentem swym p. B. Dembińskim na czele, oraz orkiestra, za co składa się niniejszem podziękowanie. Nie mniej składa się szczerze „Bóg zapłać“ tym wszystkim ofiarodawcom, którzy Towarzystwu swemi datkami przyszli w pomoc do urządzenia gwiazdki.

Pamięć zmarłych wybitnych mężów naszego społeczeństwa, jakimi byli sp. J. I. Kraszewski, Wład. Bentkowski, a w kierunku przemysłowym sp. Wacław Dąbrowski, prezydent Lwowa i sp. Antoni Pfizner uczciło Towarzystwo w odpowiedni sposób.

Obrazek historyczny Mielżyna i kościoła parafialnego w Mielżynku.

(Ciąg dalszy).

XXIII.

Kaplica św. Krzyża.

W zachodniej stronie kościoła św. Krzyża leży wieś rycerska Odrowąż, na dwa tylko kilometry od Mielżyna oddalona. Niedługo był Odrowąż wsią arcybiskopów gnieźnieńskich i należał do klucza gnieźnieńskiego. Ci też to arcybiskupi wystawili tam kościół drewniany już w trzynastym stuleciu pod wezwaniem Wniebowzięcia N. Maryi Panny, św. Wojciecha i św. Barbary. Kościół ten był parafialny i konsekrowany, a do tej parafii należały dwie tylko wsie: Odrowąż i Gorzykowo.

Utrzymanie X plebana stanowiły pole, dany w dziesięcinie i mesznem, pobierane z obszarów dworskich i od kmecich. Czasami byli kanonicy gnieźnieńscy zarazem plebanami odrowążskimi, jak n. p. w r. 1643 X. Piotr Odrowski, kanonik i oficyał gnieźnieński, doktor teologii i obojga prawa. Znany nam wizytator jenerałny X. Balcer Pstrokoński zapisał dla kościoła odrowążskiego na dobrach niechanowskich 2000 złtp. Podług ordynacji odprawia się rocznie 30 Mszy św. za jego duszę. Kapitał ten został w r. 1884 splacony i umieszczony w powiatowej kasie Oszczędności w Gnieźnie.

Temuż to X. Pstrokońskiemu zawdzięczamy dotychczasowe istnienie pierwszego kościoła kato-

lickiego w Polsce, starożytnej kolegiaty św. Jerzego, stojącego tuż przy katedrze gnieźnieńskiej na stronie północnej. Gdy bowiem X. Prymas Ostrowski w r. 1778 rozporządził zupełne zniszczenie opustoszałych kościołów św. Stanisława i św. Jerzego: wtenczas X. Pstrokoński, będący zarazem kanonikiem kolegiaty św. Jerzego ofiarował się własnym kosztem takowy gruntownie i trwale naprawić. Dotąd mamy zachowane piękne słowa, jakimi pobożny ten prałat kapituły gnieźnieńskiej przemówił z należytą czcią i uszanowaniem do swego prymasa:

„Czyż to stać się może przyzwoicie, Jaśnie Oświecony Panie, rzekłem, żeby ta struktura przez poganów, monarchów Polskich, na bałwochwalstwo wystawiona, a potem przez najpierwszego monarchę chrześcijańskiego z bożnicą na kościół obrócona z ziemią zrównana była? Jak wywracać te mury, w których pierwszy wyznawca wiary świętej, Mieczysław I, chrzest podobno przyjął? Któż lepiej opowiadać może pierwsze miejsce przyjętej w kraju Polskim Chrystusowej religii, jak te kamienie, które głosem rzetelnym, głosem żywym od lat prawie tysiąca podają potęgi nieodmienną tradycję.“

Parafia odrowążska od samego niemal założenia swego często była bez własnego pasterza, ponieważ dla bardzo szczupłych dochodów każdorazowy pleban krótki tylko czas stale tam przebywał. Najczęściej bywał pleban mielżyński równocześnie komendarem odrowążskim, jak to księgi metryczne wykazują. Ostatnim plebanem odrowążskim był ks. Stanisław Jarczewski w r. 1812. Od tego czasu przybywali parafianie odrowążscy do kościoła mielżyńskiego na

nabożeństwo, i w tymże kościele załatwiali wszelkie inne potrzeby swoje religijne.

Jużciż kościół mielżyński był znowu za szczupły, ażeby wszystkich wiernych z dwóch parafii w murach swoich wygodnie mógł pomieścić. Ubolewał nad tem X. Trudziński, i rozmyślał nad środkami usunięcia tej niedogodności, zwłaszcza iż przy wzrastającym niedostatku kapłanów nie można się było spodziewać rychłego obsadzenia parafii odrowążskiej własnym plebanem. Wpada tedy na myśl przystawienia drugiej kaplicy w południowej ścianie kościoła mielżyńskiego, naprzeciwko kaplicy św. Anny, przez coby zewnętrzna pastka kościoła również dużo zyskała, przedstawiając się w kształcie krzyża łacińskiego.

Otóż w takim to zamiarze wniósł X. Trudziński do konsystorza gnieźnieńskiego pod dniem 19 października 1840 r. prośbę, aby zezwolił na rozebranie opustoszałego kościoła św. Krzyża, i przystawienie kaplicy św. Krzyża do kościoła parafialnego. Konsystorz gnieźnieński przedstawił tę sprawę X. Arcybiskupowi Duninowi pod dniem 27 stycznia 1841 r., który 7 lutego tegoż roku zezwolił na rozebranie drewnianego kościoła i na użycie jego materiału do wystawienia kaplicy w mowie będącej.

Bez straty czasu zabrał się X. T. do urzeczywistnienia zamierzonego dzieła: patron kościoła Łukasz Gutowski, mielżyński i odrowążski przyrzekł Patron ofiarować paloną cegłę, dach, o ileby niestarczało z rozebrania św. Krzyża. Parafianie mielżyńscy dostawili potrzebne materiały, mieślników i dopomagać im rę-

Istniejące od lat kilku w Towarzystwie wydziały zawodowe, choć w roku zeszłym zbyt wielkiej czynności nie objawiały, to jedna kowóz o ile się dało pracowały nad udoskonaleniem członów w ich zawodach, ku czemu służyły specjalne pisma, z których niejedną praktyczną radę można było zasięgnąć.

Zwiedziło też Towarzystwo w liczbie przeszło 80 członków wystawę aparatów gazowych, urządzoną przez tutejszy magistrat, który wyznaczył osobnego urzędnika, aby służył wszelkimi objaśnieniami jako przewodnik na wystawie.

Zebrania odbywały się w ciągu roku regularnie przy nierzadko bardzo ożywionym udziale członków, bo czasami wynosiła liczba przeszło sto osób; w całości odbyło się zebrań 25, z tych cztery walne zebrania, na których Zarząd zdawał sprawę z czynności czterolecia. Na zwykłych zebraniach wygłoszono przez członków następującej treści wykłady lub odczyty: M. Kulkowski: „O maszynach do szycia“. B. Milski: „Czego się chwycić“. „O wystawie przemysłowej w Krakowie“. Stefan Chociszewski: „Sprawozdanie z wystawy węgrowskiej“, „Wspomnienie o sp. Wacławie Dąbrowskim“, „Znaczenie zjazdów naukowych i specjalnych“. Józef Lenartowski: „O wynalazkach średniowiecznych“. Józef Chociszewski: „Kilka życiorysów znakomitych kupców i przemysłowców polskich“ i Wł. Olsztyński: „O posiadłościach niemieckich w wschodniej Afryce“. Nadto odczytano kilka sprawozdań Tow. przemysłowych z „Rocznika“ IV i artykułów z gazet dotyczących przemysłu. Prawie po każdym wygłoszonym odczycie wywiązała się interesująca dyskusja, która niektóre wątpliwości i zdania wyświecała a czasami powzięto nawet rezolucje.

Nowych członków przybyło Towarzystwa 52, a że również taka sama liczba głównie z powodu wyjazdu z Poznania i odejścia do wojska ubyla, przeto liczyło na końcu roku zeszłego stowarzyszenie 180 członków. W roku zeszłym zamianowało Towarzystwo swym pierwszym od istnienia członkiem honorowym p. Antoniego Krzyżanowskiego i to z okazji pięćdziesięcioletniej działalności obywatelskiej, oraz złotego wesela, jakie obchodził wraz z swą małżonką.

Zabaw urządzono kilka w ciągu roku większych i mniejszych i przedstawienie amatorskie odegrane w dniu 31 grudnia na sali Lamberta. Wystawiono dwie sztuki: „Przybłęda“ i „Dwaj mężowie“. — W rozlicznych komisjach, jakie istniały w Towarzystwie, pracowało 80 członków. Na czele wszystkich czynności stowarzyszenia stał Zarząd, w którego skład wchodził: pp. dr. Jarnatowski jako prezes, Stanisław Knapowski wiceprezes, Stefan Chociszewski sekretarz, Władysław Olsztyński skarbnik, Józef Lenartowski

browolne te ofiary patrona i parafian mielżyńskich spisał urzędownie X. dziekan Wiesiołowski na miejscu dnia 13 stycznia 1841 r.

Parafian odrowązkich nie mógł wprowadzić X. dziekan urzędownie zobowiązywać do współudziału w tej budowlu kościelnej; lecz sami parafianie brali dobrowolnie udział w tem pobożnym przedsięwzięciu. Nie tylko że dorzucali chętnie grosz swój do składek pieniężnych na ten cel, ale dopomagali także przy zwożeniu materiałów. Dobre te chęci parafian odrowązkich były też powodem, iż przy zakładaniu fundamentów pod Kaplicą św. Krzyża dnia 30 kwietnia 1841 r. takową o metr w kwadrat rozszerzono ponad rozmiary przeciwniejszej kaplicy św. Anny, ażeby dla wszystkich dogodniejsze było pomieszczenie w kościele parafialnym.

Ledwo atoli rozpoczęto fabrykę nowej kaplicy, aż tu dnia 23 czerwca tego samego roku 1841 odbiera X. Trudziński kanoniczną instytucją na beneficjum w Pałędziu kościelnym. Potrzeby duchowne osieroconych parafii mielżyńskiej i odrowązkiej zaopatrywał wprowadzić tymczasowo pleban witkowski X. Antoni Kurowski; lecz budowa kaplicy św. Krzyża skończyła się na założeniu fundamentów.

Dnia 21 października tegoż roku prezentował dziekan Mielżyna Łukasz Gutowski X. Stanisława Wyszyńskiego na plebana osieroconej parafii mielżyńskiej, którą przecież dopiero w styczniu następnym jako komendant objął.

bibliotekarz i jako radni Bernard Milski i Nepomucen Stroiński.

Stan kasy przedstawia się następująco: Dochód wynosił 1,944,17 m., rozchód 1,520,45 m., pozostało nadwyżki 423,72 m. Ogólny stan kasy wynosi 4,497 m. 27 fen.

Biblioteka liczy 700 książek, które członkowie pilnie czytali. Nowych książek zakupiono w ciągu roku za 150 m., a również sprawiono nową szafę do książek za 100 m. Gazet abonuje Towarzystwo sześć.

Na walnem zebraniu, jakie się odbyło w dniu 0 stycznia r. b., wybrano do Zarządu pp. dr. T. Jarnatowskiego prezesem, Bernarda Milskiego wiceprezesem, Stefana Chociszewskiego sekretarzem, Władysława Olsztyńskiego kasyerem, Józefa Lenartowskiego bibliotekarzem, a na radnych Nepomucena Stroińskiego i Antoniego Rychlewskiego.

Tak się przedstawia czynność i działalność Towarzystwa, oraz bieg spraw, jakie zaszły w roku upłynionym. Życzyć więc wypada, aby Towarzystwo i w Nowym roku rozwijało się pomyślnie, a liczba członków więcej się wzmogła, aby z tą większą siłą można przystąpić do prac wspólnych. Hasłem Towarzystwa jest: nauka i praca, światło i życie w kierunku przemysłowym, a dążenie tak piękne oby znalazło jak największą liczbę zwolenników.

Poznań, w styczniu 1888 r.

Stefan Chociszewski,
sekretarz.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, 20 stycznia.

* **Składki** na Czytelnie ludowe. Pan J. Stark z Mogilna przesyła z zebranych pieniędzy na urządzenie wieca tamże, po odtrąceniu wydatków, resztę tj. 3.80 m. na Czytelnie ludowe. — Na ręce pana F. Kozierowskiego, bibliotekarza, złożyli: od Towarzystwa Przemysłowego w Trzemesznie na walnem zebraniu dnia 15 bm. 2,40 m., różne drobne datki za czytanie książek 60 fen. panna Pacanowska 50 fen., panna Bejmanowska 50 fen., razem 4 m. — Adolf Runert, ogrodnik z Buku 3 m.

* **Teatr polski.** Jutro komedia Bałuckiego: „Dom otwarty“.

Ceny niższy.

W niedzielę opera narodowa: „Krakowiaczy i Górale“.

* **Towarzystwo „Stella“** obchodzi w sobotę dnia 21 b. m. piętnastą rocznicę swego założenia skromnym wieczorkiem na sali hotelu p. Lużyńskiego. Zaproszeń nie wysła się. Zarząd.

* **Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“** w Poznaniu powzięło myśl wybudowania domu własnego. Na tę intencję odbędzie się Msza św. w niedzielę dnia 22 b. m. o godzinie 9 rano w kościele podomnikańskim.

* **W Inowrocławiu** urządza Towarzystwo Przemysłowe w niedzielę dnia 22 b. m. na sali parku miejskiego przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny. Odegrane będzie: „Skalmierzanki“, komedyooperetkę w 3 aktach przez Kamińskiego. Zakończy mazurem w stroju narodowym. Początek o godzinie 8 wieczorem. Po przedstawieniu zabawa z tańcami, na którą uprzejmie zaprasza Zarząd.

* **W Katomirzu** w niedzielę 22 bm. urządza Towarzystwo Przemysłowe teatr amatorski na sali p. Grubińskiego. Odegrane będą: „Czuła Struna“, „Piosenka Wujaszka“ i „Wiesław“ czyli „Krakowskie wesela“. Dochód przeznaczony na cel dobroczynny. O liczny udział prosi Zarząd.

* **Walne zebranie** Towarzystwa Przemysłowego we Wronkach odbędzie się w niedzielę 22 b. m. wieczorem o godz. 7 w lokalu p. Krzyżankiewicza, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd.

* **Na uregulowanie** koryta Warty od Sremu do ujścia rzeki przeznaczono 150 tysięcy marek.

* **W Rawiczu** ma przy więzieniu karnym być przybudowane więzienie o komórkach więziennych odoobnionych dla 150 więźniów. Komórki te pobudowane będą w okrąg i tak są urządzone, że jeden więzień z drugim nigdy się nie zobaczy. Jestto najdotkliwsza kara dla człowieka być ciągle osamotnionym i nie móc do nikogo przemówić. Dotychczas w Rawiczu na 1200 więźniów tylko 52 istnieje takich osobnych komórek. Na budowę tego nowego przybudowania wyznaczono 132,800 m.

* **W Koszarach** w Inowrocławiu wybuchł tyfus, na który zachorowało 13 żołnierzy. Obrano komisję złożoną z lekarzy wojskowych i cywilnych, z oficerów, z policyi miejskiej i obywateli, celem strzeżenia, aby ta choroba nie szerzyła się w mieście.

* **Cukrownie** w Świeciu i Gniewie ofiarowały rolnikom sadzącym buraki na rok przyszyły po 75 f. za centnar, jeżeli centnar cukru będzie miał cenę 22 marek; w razie gdyby cena ta się podniosła, to na każdą podwyżkę 2 m. za centnar cukru, otrzymać mają producenci buraków po 5 fen. podwyżki na centnarze. Oprócz tego przyzwolono im ułatwienie w odstawie, cukrownie bowiem odbierać mają buraki nad brzegiem Wisły. Do tego fabryka w Świeciu dodaje jeszcze 40 procent wysłodzin buraczanych.

* **W Chełmnie** u obywatela p. Romanowicza bawił syn, były nauczyciel w Srebrnikach. Od tygodnia zaczęły się u niego pokazywać objawy choroby umysłowej, skutkiem czego ojciec najął dwóch silnych chłopów do pilnowania syna. Pewnego dnia ów pacjent w czasie napadu tej choroby dobył z kieszeni rewolwera i wystrzelawszy z niego, trafił w piersi robotnika Kosewskiego, który umarł skutkiem zadanej rany, pozostawiając żonę i troje drobnych dzieci. Obląkanego zamknięto w zakładzie w Świeciu.

* **Z Chojnic** donoszą, że kilku właścicieli w powiecie chojnickim zamysła zamknąć gorzelnię, ponieważ przynoszą tylko straty zamiast korzyści.

* **W Brodnicy** dotychczasowy dworzec kolei żelaznej okazał się za szczupłym i dyrektora kolei postanowiła pobudować nowy na wzór dworca w Jabłonowie. Dotychczasowy dworzec będzie użyty na magazyny. — Na torze jabłonowskim będą położone nowe szyny.

* **W Tczewie** rozpoczęto roboty przy budowie nowego mostu przez Wisłę. Dotychczasowy most służył będzie dla komunikacji wozowej i pieszej, a kolej żelazna będzie potem usunięta.

* **Wet za wet.** Pewien złodziej wybrał się w nocy na kapustę, że była ładna, postanowił nabrać dużo — przytem trzymały go się figle, więc przy każdej siódmej główce przystanął, wymawiając: „siódme, nie kradnij“ i na nowo od jednej do sześciu wycinał. Kiedy tak z zachowaniem przykazania Bożego w najlepsze pracuje, aż tu wypada z ukrycia zaczajony właściciel i już sporym kijem okładać go bez litości. Wypała mu ze dwieście na plecy, ale i on prawo Boże zachował, bo zawsze tylko do czterech liczył, a za piątym uderzeniem wołał: „piąte nie zabijaj“. Kiedy więc ów gospodarz złodzieja na pół zabitego w kapuście zostawił, powiedział mu jeszcze na odejściu. Rozum na rozum, nie masz się o co gniewać, obaj zachowaliśmy przykazania, to teraz i na nas P. Bóg gniewać się nie będzie.

* **Kalendarz.** Sobota 21 stycznia: Agnieszki p. Wschód słońca o godzinie 8 minut 1, zachód o godzinie 4 minut 23.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 20 stycznia 1888.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. X. prob. Loga. z Łysiny. X. prob. Gutzmer z Łgina. Feige z żoną z Bytomia. Saint Jurin z Vouziers. Pani dr. Skarżyńska z siostrą z Splawia. Hr. Ponicki z żoną z Kościeleca. Hr. Potulicki z Krakowa. Pani Rutkowska z Podlesia kościelnego. Beuther z żoną z Golencina. Bardzki z Berlina. **KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI.** Mukulowski z Wilczy. Ulkowski z Chwaliszewa. Brzeziński z Łęgu. Krause z Pleszewa. Rosenzweig z Reichenbachu. Wicherski z Skarpy. Magowski z Lwówka. Rohlwing z Brenny.

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Sprawozdanie giełdowe. — Poznań, 19 stycznia.

40/0 nowe listy zastawne poznańskie	102,10 m.
31 2/0 nowe listy zastawne poznańskie	98,30 „
40/0 nowe listy rentowe poznańskie	104,10 „
50/0 powiatowe obligacje	103,50 „
41 2/0 powiatowe obligacje	103,— „
40/0 41/2 listy rentowe	104,10 „
Poznańskie akcyjne stowarz. sprytowe	— „
Poznański bank prowincjonalny	114,50 „
41 2/0 pruska pożyczka ukonsolidowana	104,40 „
31 2/0 obligi długu państwa	99,50 „
Austriackie noty bankowe	160,— „
Rosyjskie noty bankowe	176,70 „

Giełda bydgoska, 18 go stycznia. (Sprawozdanie izby handlowej.) **P s z e n i e a:** piękna 149—150 marek płacono, średni 145—148 mr. pośledni gatunek 135—143 mr. Żyto: loco krajowe 101 do 104 marek. Jęczmień: nominalnie, dla browarów 110—118 mr, wielki i mały gatunek 92—100 mr. Owies: nominalnie, 96—103 marek. Groch nominalnie, do gotownia 130—136 marek, na paszę 100—105 mr. Okowita per 100 litr. a 1000/0 99,— mr.

M. MNISZEWSKI

Poznań, ul. Nowa nr. 2

skład płótna i fabryka bielizny.

Specjalny magazyn wypraw. Koszule męskie pod gwarancją dobrego leżenia.

6 koszul kolorowych z mankietami z prawdziwego Madapolamu francuskiego, najnowsze desenia.

12 kołnierzyków najnowsze fasony, 2 krawaty jedwabne francuskie

razem tylko marek 27.



6 koszul dziennych, białe z Crettonu francuskiego z cienkimi płóciennymi gorsami
6 kołnierzyków, 6 par mankiet cienkich płóciennych, 2 krawaty jedwabne francuskie

razem tylko mk. 30.

6 koszul dziennych w najlepszym gatunku, 2 krawaty francuskie jedwabne, 12 kołnierzyków i 6 par mankiet cienkich płóciennych, najnowsze fasony.

Cała wyprawa w wyborowym gatunku tylko marek 40 razem.

6 koszul nocnych w doskonałym gatunku 10,50 mk.
6 koszul nocnych z cretonu angielsk. 15,00 „
6 par gaci cretonowych 10,50 „
6 par gaci z dymki ang. eleg. wykończonych 15,00 „
Cienkie i czyste płócienne chustki do nosa białe i z kolorowym brzegiem tuz. 5 i 7 „
Skarpety bawełniane mocne tuz. 5 i 7 „
Skarpety niciane w najlepszym gatunku tuz 9 „

Koszule zdrowia Vigogne . . . po 500 mk.
Koszule zdrowia wełniane Merino . . po 2,50 „
Koszule zdrowia czysto wełniane . . po 3,00 „
Koszule zdrowia czysto wełn. System Jäger . po 4,70 „
Gacie zimowe bawełniane grube . . po 2,00 „
Gacie wełniane prima . . . po 4,50 „
Skarpety wełniane prima . . . po 9,00 mk., 12,00 i 18,00 mk. tuzin

Bielizna dla księży:

6 Koszul z Crettonu angielskiego mrk. 15 i 18.

6 Koszul cienkich płóciennych z płótna Bielefeldzkiego „ 25 i 33.

12 Obojczyków cieniułenkich płóciennych dla księży facon bardzo wygodny Monseigneur (z Monachium) „ 7

12 par mankiet, cienkich płóciennych „ 7 i 10.

Okolicznościowe kupno bardzo tanio.

Kołdry watawone z adamaszku tureckiego w najpiękniejszych deseniach po 9 mk.

Bielizna damska.

damskich koszul dowlasowych obszytych koronką 10,50 mk.
damskich koszul z cretonu francuskiego obszytych koronką 13,50 „
damskich koszul płóciennych ubieranych koronką 18,00 „
damskich koszul cienkich płóciennych elegancko haftem ubierane 24, 27 i 30,00 „
damskich koszul płóciennych gorse ręcznej roboty bogato haftowane . . 30—36 „
6 damskich kaftaników perkal. trimingiem ubierane 9,00 „
6 damskich kaftaników z adamaszku w pięknym desieniu eleg. haftem ubierane 15—18 „
6 damskich haftaników barchanowych mrk 12, elegancko haftem ubierane 15—18 „
6 par damskich pantalonów perkalowych 10,50 „
6 par damskich pantalonów z dymki prima w paski bogato haftem ubierane 15—18 „
Czepki damskie nocne skromne 1/2 tuzina 3,50 „
Czepki damskie nocne haftem ubierane sztuka 0,75, 1—1,25 „

Bielizna stołowa, Bielizna na pościele w wielkim wyborze. Tanie ceny.

Przy zamówieniu koszul męskich tylko objętość szyi potrzebną.

Przy przesłaniu pieniędzy pocztą naprzód na zamówioną bieliznę franko przesyłka.

Opilstwo

jest przez mój od 14 lat świetnie doświadcz. środek do wyleczenia. Kto chce mieć, co do tegoż środka pewne dowody, temu przesyłam na żądanie zupełnie bezpłatnie sądowo zbadane i podpisywane świadectwa. Reinhold Retzlaff, fabrykant w Dreźnie nr. 10 (2920)

Kupcy i szynkarze

odbiorą na żądanie recepty do fabrykacji sztucznych win bezpłatnie od (3000)

Russaka w Kościanie.

Gospodyni

w śred. wieku zaopatr. w dobre świad. potrzebna na probstwo. P. Teyssaudier W. Garbary 8.

Mam zamiar sprzedać porządki kowalskie

w dobrem stanie w Elsenau powiat Wagrowiecki kowal S. P. (3028)

Kucharka

która potrafi zastąpić kucharkę potrzebną jest na wieś do dużego domu od 1 lipca 1888. Wiadomość w Ekspedycji Wielkopolańska pod lit. T. R. 3029.

Potrzebna zaraz

praczka,

która obok znajomości dokładnej pięknego prania i prasowania umie szyć i starannie czerować bieliznę. Tylko z dobrymi zaświadczeniami uwzględnione będą. Gdzie? wskaże Eksp. Wielkopolańska pod lit. K. T. 3030.

Skład śledziowy

z wszelkimi urządzeniami w do- brem biegu jest zaraz do sprze- dania. (3023)

Poznań, Żydowska ul. 24.

Mam zamiar (3031)

kuźnia

moją przed 3 laty murowaną przy samem trakcie, w mieście Czempiniu blisko dworca kolei za 9 set marek z wolnej ręki sprze- dać. Zgłoszenia przyjmuje wła- ściiciel Norbert Skapski, majster kowalski w Czempiniu.

Kurs handlowy

przyjm. zgłosz. do środy 1. 2 88 r. Prof. Szafarkiewicz.

Nowość!

Faworki warszawskie,

ciasteczka bardzo stósowne do kawy, herbaty i do wina.

Ponieważ dotychczas w cukierniach Wielkopolskich nie były zaprowadzone tylko w domach prywatnych, przeto za przykładem Królestwa polskiego, które w czasie karna- wału dużo konsumuje, jako też dla dogodno- ści prywatnych domów, od dnia dzisiejszego polecam codziennie świeże funt po 1 mrk.

cukiernia

A. Pfitznera,

Poznań, Stary Rynek nr. 6.

CZERWONA APTEKA

w Poznaniu, Stary Rynek 37 poleca

1) Radlauera bez smaku ka- psulki na tasienca, (usuwa- ją pewno i bez niebezpieczeństwa każdego tasienca z głową w jednej godzinie); cena 3 marki.

2) Dr. Sprangera krople żo- łądkowe, butelka 50 i 80 fen.

3) Dr. Rossa balsam życia i esencja, usuwająca boleści żo- łądka, niestrawność i bóle brza- cha, butelka 1 markę.

4) Dr. Sprangera maść gojąca usmierza szybko każdą ranę, wrzody, zanogicę i zapobiega wyra- staniu dziwego mięsa, 50 fen pud.

5) Krople i herbata krew o- czyszczające, po 75 fen.

6) Esencja i maść na oczy, usuwająca boleści i wzmacniająca wzrok cena 1 mrk

7) Ruski balsam spirytusowy, przeciwno reumatyzmowi i uda- rowi, but. 1 markę.

8) Prof. dr. Hebra maść na lisza- je [Blei Grème]. Cena 1 m. i 2 m.

Maść ta jest nadzwyczaj goją- cym środkiem przeciw liszajom, skórnej ostrości, zapaleniu skóry, ciężcy solnej (Salzfluss) krostom gorączkowym, węgrom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatu- kom nieczystych skórnych wyrzu- tów. Prócz tego, jeżeli się maść ta, na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz po- skramia na poduszce nagroma- dzoną, szkodliwą stwardniałość, za wielkie i wybijające pocenie nóg.

9) Radlauera środek specjalny przeciwko całkowitemu zniszczeniu nagniotków, zżęszczeniu skóry etc.

Wynaleśń środek, który, samo- dziejnie na nagniotki działa, tak- kowe całkowicie zniszcza, bez szkodenia skóry i bez bólu, było do dziś dnia najposzukiwszą po- trzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nag- niotki albo zżęszczenie skóry cier- pieją. Środek taki znalazł się wre- szcie w Radlauera specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zżęszczenie skóry gruntownie ni- szczy, przy używaniu bielizny nie szkodzi i żadnego niedogodnego obowiązywania nie potrzebuje. 60 fen. 340

Ruski balsam na odzie- bliznę, takowy usuwa odziebli- ny i przeszkadza pękaniu skóry w fl. po 25 fen. 50 fen. i po 1 marce.

Ruska maść na odzie- bliznę, wysmienita przeciw o- twartym ranom odzieblizny w bań- kach po 50 fen. i 1 marce.

Czerwona Apteka

Zupełna wyprzedaż

po znacznie niższych cenach, ma- teriałów piśmiennych, do kopi- o- wania, świec, mydeł, herbaty, to- warów krótkich i galanterijnych.

E. Löwenthal,

pod Ratuszem nr. 5. Również poleca 100 arkuszy papieru listo- wego, 100 kopert i teczkę do list- ów za 1 markę. — 100 zeszytów dopisania po 6 i 3 marki. (2919)

Potrzebny nadleszczyc kawaler egzaminowany od lipca br. na 400 tal. pensji do Polski. (3034)

F. A. Drwęski i Langner.

Potrzeb. pomocnik od 1. 2. br. do handlu żelaza i asekuracji na 50 do 75 mr. mies. i wolne utrzym. F. A. Drwęski i Langner.

Potrzebny ekonom

bezczenny w średnim wieku od lipca br. na 600 mk., pod dzie- dzicą. (3033)

F. A. Drwęski i Langner.

Handel korzeni i skład

węgla w Poznaniu cieszący się znaczną i dobrą klientelą przy ta- nim komornem jest z powodu sukcesji pod korzystnymi warun- kami do nabycia, do objęcia po- trzeba 3000 mk. (3032)

F. A. Drwęski i Langner.

Potrzebni od 1. 4. rb.

2 ekonomów kaw. na 400 mk.

Ekonom kawal. na 500 mk.

2 pisarzy gospod. na 80 tal.

2 rzadców żonaty na 600

mrk. i deputat. (3049)

R. Trampezyński, W. Garbary 11.

Stangret żon.

zaopatr. w dobre świadectwa z dłuższego pobytu, wymaga- niaskromne, poszuk. umieszcz. od 1 kwietnia rb. O lask. oferty upr. się do Eksped. Wielkopolańska pod nr. 3040.

Stelmach żon.

potrzebny od 1. 4. rb. na 30 tal. i deputat. (2041)

R. Trampezyński, W. Garbary 11.

Ogrodnik kawaler

potrzebny natychmiast na 60 tal. pensji. (3042)

R. Trampezyński, W. Garbary 11.

Ucznia

poszukuje do handlu korzennego i destylacji (3026)

A. Gromczyński,

NAKŁO

Młyn Wilkowa pod Jarocinem poszukuje (3024)